

Klimatyści przykleili się do jezdni przed Stadionem Narodowym

3 sierpnia 2024

Aktywiści ekologiczni spod znaku Ostatnie Pokolenie kontynuują uprzykrzanie życia mieszkańcom Warszawy. Tym razem zablokowali wjazd na Stadion Narodowy i historyzowali.

Jak twierdzą eko-obłąkani, ich histeria tym razem była podyktowana nadmierną emisją CO₂ generowaną przez najbogatszych ludzi świata. To była aluzja do koncertów Taylof Swift na Stadionie Narodowym. Wg aktywistów nie może być przecież tak, że artystka przylatuje z innego kraju samolotem.

Pięciu demonstrantów przykleiło się do jezdni przy bramie nr 7 Stadionu Narodowego, blokując wjazd furgonetki, którą miała podróżować amerykańska piosenkarka. Protestujący rozrzucili pomarańczowy proszek i rozwinęli transparent z hasłem „Nie stać nas na superbogaczy”.

Zofia Sobczak, jedna z klimatystek, twierdziła, że „emisje, które superbogacze zużywają na loty prywatnymi odrzutowcami, są potrzebne ludziom, by ogrzać dom lub kupić tanie jedzenie”.

Na miejscu pojawiła się policja, która usunęła protestujących z jezdni, a następnie ich wylegitymowała. Akcja policji przebiegła dość szybko i sprawnie, co pokazuje, że można się z odklejonymi klimatycznie ludźmi bez problemu poradzić. Finalnie jednak włos im z głowy nie spadnie i lada dzień zapewne usłyszymy o kolejnej blokadzie „ekoterrorystów”.

Autorstwo KM

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)